

## UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

### PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

### KOD UCZNIĄ

--	--	--

### Dysleksja

## PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO POZIOM PODSTAWOWY

listopad 2020

### Informacje dla zdającego

1. Sprawdź, czy zestaw egzaminacyjny zawiera 14 stron. Ewentualny brak stron lub inne usterki zgłoś nauczycielowi.
2. Na tej stronie wpisz swój PESEL i kod.
3. Przeczytaj uważnie wszystkie teksty i zadania.
4. Rozwiązania zadań zapisz długopisem lub piórem. Nie używaj korektora.
5. Rozwiązania zadań zapisz czytelnie i starannie w wyznaczonych miejscach. Pomyłki przekreśl.
6. Redagując wypowiedzi pisemne, możesz wykorzystać brudnopis. Zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Na rozwiązanie wszystkich zadań masz 170 minut.
8. Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań możesz uzyskać 70 punktów (część testowa – 20 punktów, wypracowanie – 50 punktów).

***Próbny arkusz maturalny z przedmiotu język polski – poziom podstawowy został opracowany w oparciu o materiały publikowane na stronie OKE/CKE.***

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

### **Tekst do zadań 1.–6.**

Matthew M. Hurley, Daniel C. Dennett, Reginald B. Adams, jr

#### ***Filozofia dowcipu***

Najbardziej lubię rozmawiać sam z sobą. Oszczędzam w ten sposób czas i unikam kłótni.

Oscar Wilde

Bardzo trudno oddzielić od siebie części składowe przyjemności wywołane przez najbardziej pomysłowe mieszanki humoru. *Schadenfreude*<sup>1</sup>, powiązana z nią radość triumfu, dreszcz emocji biorący się ze złamania tabu i przyjemności płynące z myślenia o rzeczach zmysłowych nie są tym samym, co rozbawienie, ale wszystkie mogą towarzyszyć rozbawieniu i w różnych chwilach wydają się je potęgować. Uznanie dla błyskotliwości lub inteligencji w czystej postaci jest tak blisko spokrewnione z rozbawieniem, że obie jakości mogą się wydawać nie do odróżnienia. Możemy jednak wyeksponować różnicę między nimi.

[...] Niektóre z najsłynniejszych spostrzeżeń Oscara Wilde’a rzeczywiście są zabawne, czasem nawet na tyle komiczne, że wywołują wybuch śmiechu u czytelnika. Inne, równie wysokich lotów, częściej pobudzają do myślenia, niż wywołują śmiech, dlatego reagujemy na nie raczej westchnieniem, skinieniem głową lub uniesieniem brwi. Tak wygląda reakcja na błyskotliwe sentencje w warunkach nieobecności humoru. [...]

Wiele żartów jest jednocześnie pomysłowych i zabawnych. [...] W ten sposób powstaje zwiększone pobudzenie, które odbiorca może interpretować jako spotęgowaną dawkę humoru.

Oto dość pomysłowy żart:

Wysoko załadowana ciężarówka jedzie drogą, na której umieszczono znak ograniczenia wysokości ostrzegający przed mostem. Kierowca mimo wszystko próbuje przejechać, ale to się nie udaje. Przyjeżdża radiowóz, policjant podchodzi do kierowcy ciężarówki i mówi z przekąsem:

– No i co? Zaklinowaliśmy się?

– Nie! Most wiozłem i mi się paliwo skończyło!

W powyższym przykładzie humor i podziw dla pomysłowości są nierozdzielne, gdyż stanowią reakcje na odpowiedź kierowcy. [...]

Pomysłowość i humor są do siebie podobne z dość oczywistej przyczyny: wymagają starannego namysłu i pojawiają się podczas prób właściwego zrozumienia wydarzeń. Wszak pomysłowość również polega na zręcznym wykorzystaniu pewnych subtelnych aspektów wiedzy z odpowiednią dozą olśnienia i innych emocji poznawczych.

W wielu kulturach, może nawet we wszystkich, występują opowieści o bohaterze ludowym, zazwyczaj młodym mężczyźnie, [...] który dzięki sprytowi radzi sobie w życiu, udaremnia wszelkie knowania złoczyńców, uciera nosa zarozumiałcom, wyprowadza w pole arogantów i tym samym dostarcza młodym ludziom inspirującego przykładu samodzielności i zaradności. [...] Niektóre z opowieści są śmieszne, w większości dominuje pomysłowość przewyciężająca zło. Fascynują, ale nie wywołują śmiechu. Ich kuzyni to dowcipy o spryciarzach. Z pewnością są one zabawne, ale ich właściwy odbiór wymaga również oceny pomysłowości bohatera. Oto poważne źródło przyjemności płynącej z odbioru humoru trzeciej osoby: delektujemy się własną wyższością nad różnymi postaciami lub podziwiamy – i mamy nadzieję naśladować – spryt bohatera dostrzegającego lepsze sposoby

sprovokowania charakterystycznych humorystycznych błędów u napotkanych postaci. [...]

Fakt, że humor zależy od fałszywych przeświadczeń, sprawia, że często stanowi on idealne narzędzie do wskazania fałszywych przeświadczeń u innych. Jak powiedział kiedyś Bertrand Russell: *Ludzie często popełniają błąd, myśląc, że przymiotniki „zabawny” i „poważny” są przeciwieństwami. Mylą się. Przeciwieństwem przymiotnika „zabawny” jest „podniosły”. Nigdy nie jestem bardziej poważny niż wtedy, gdy staram się być zabawny.*

Śmiech niekiedy towarzyszący rozwiązywaniu zagadek prawdopodobnie powstaje w wyniku trzech oddzielnych reakcji emocjonalnych: szczypty humoru pochodzącej z uświadomienia sobie własnego błędnego założenia, osobistej radości ze sprostania wyzwaniu oraz przyjemności płynącej z wykonania zwycięskiego ruchu w grze (ta ostatnia to ulubiony dodatek zwolenników teorii wyższości). [...] „Nie wystarczy odnieść sukces; inni muszą przegrać”. Niezbyt zabawne, ale niektórzy z nas mogą zachichotać.

Na podstawie: Matthew M. Hurley, Daniel C. Dennett, Reginald B. Adams, jr, *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*, Kraków 2016.

<sup>1</sup> *Schadenfreude* – przyjemność czerpana z cudzego nieszczęścia lub niepowodzenia.

### **Zadanie 1. (0–1)**

**Wyjaśnij, dlaczego – zdaniem autorów – humor jest siłą napędową umysłu.**

.....

.....

.....

### **Zadanie 2. (0–2)**

**a) Co – zdaniem autorów – służy zrozumieniu dowcipu jako *spotęgowanej dawki humoru*?**

.....

.....

.....

**b) Jakie funkcje może pełnić dowcip?**

.....

.....

.....

**Zadanie 3. (0–1)**

**Czy frazeologizm *mieć dobry humor* oddaje wymowę tekstu? Uzasadnij swoją odpowiedź.**

.....

.....

.....

**Zadanie 4. (0–2)**

**Wyjaśnij znaczenie sformułowania *szczypta humoru*. Określ jego funkcję w tekście.**

Znaczenie: .....

.....

.....

Funkcja w tekście: .....

.....

.....

**Zadanie 5. (0–2)**

**a) Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi podany fragment.**

Hrabia lubił widoki niezwykle i nowe,  
Zwał je romansowymi; mawiał, że ma głowę  
Romansową; w istocie był wielkim dziwakiem.  
Nieraz, pędząc za lisem albo za szarakiem,  
Nagle stawał i w niebo poglądał żałośnie  
Jak kot, gdy ujrzy wróble na wysokiej sośnie;  
Często bez psa, bez strzelby błąkał się po gaju  
Jak rekrut zbiegły; często siadał przy ruczaju  
Nieruchomy, schyliwszy głowę nad potokiem  
Jak czapla wszystkie ryby chcącą pozrzeć okiem.  
Takie były Hrabiego dziwne obyczaje.

Autor: .....

Tytuł: .....

**b) Uzasadnij, że sytuacja humorystyczna przedstawiona w przytoczonym fragmencie utworu służy pogłębieniu charakterystyki Hrabiego.**

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 6. (0–1)**

Zapoznaj się z trzema fragmentami *Zemsty* Aleksandra Fredry zamieszczonymi poniżej.

**Fragment 1.**

CZEŚNIK

Lecz potrzebne i układy.  
Pisać? – nie chcę do niecnoty.  
Iść tam? – ślisko, mocium panie:  
Mógłby otruć, zabić skrycie.  
A mnie jeszcze miłe życie,  
Więc dlategom wybrał ciebie:  
Będziesz posłem tam w potrzebie.

**Fragment 2.**

CZEŚNIK

Hej! Serwacy! Daj gwintówkę.  
Niechaj strącę tę makówkę.

**Fragment 3.**

CZEŚNIK

Ja z nim w zgodzie? [...]  
Wprzód słońce w miejscu stanie!  
Wprzód w morzu wyschnie woda,  
Nim tu u nas będzie zgoda!

**Do każdego z mechanizmów komizmu zamieszczonych w tabeli dobierz cytaty go ilustrujące i wpisz jego numer w odpowiednie miejsce tabeli.**

Numer cytatu	Mechanizm komizmu
	sprzeczność (słowa a intencja mówiącego)
	wyolbrzymienie sytuacji i emocji mówiącego

## Tekst do zadań 7.–13.

Bogdan Zeler

### *Literatura a internet*

Podstawowe rozróżnienie, jakie nasuwa się w kontekście związków literatury i internetu, to opozycja pojęć „Literatura w internecie” i „Literatura internetu”. Pierwsza z tych kategorii pozwala na traktowanie internetu jedynie jako środka komunikacji, który umożliwia przechowywanie i udostępnianie danych. [...]

Inne znaczenie niesie ze sobą termin „Literatura internetu”. Obejmuje on takie wypowiedzi o charakterze literackim, które powstały w sieci z wykorzystaniem możliwości stwarzanych przez internet i charakteryzują się odmiennymi wyznacznikami niż tradycyjne teksty literackie. Spróbujmy wykazać podstawowe z tych wyróżników. Pierwszym z nich jest niewątpliwie pojęcie „hipertekstu”, które w sposób bardzo obrazowy scharakteryzował Umberto Eco: „Wkroczyliśmy w epokę hipertekstu, a elektroniczny hipertekst nie tylko pozwala nam nawigować po tekście, niekoniecznie „odwijając” z tekstualnego kłębka zawartą w nim informację, lecz wnikając weń niczym druty wbijane w kłębek wełny. Dzięki hipertekstowi narodziła się także praktyka swobodnego pisania. Znajdziemy w internecie programy, dzięki którym można zbiorowo pisać rozmaite historie, uczestnicząc w opowieściach, których przebieg daje się modyfikować w nieskończoność”.

[...] Należy zastanowić się, jak to nowe środowisko, w którym znalazła się literatura, określa społeczne funkcjonowanie dzieła literackiego? [...] W tradycyjnie rozumianej komunikacji literackiej podział ról między jej uczestników wyraźnie został rozpisany między nadawcą a odbiorcą dzieła. Stratyfikacja<sup>2</sup> ta podlega przemianom w komunikacji sieciowej. Często dochodzi wręcz do wymiany ról. Tekst internetowy jest bowiem nieustannie komentowany przez jego czytelników, co powoduje, iż jego autor wchodzi w kompetencje czytelnika, czytelnicy zaś odciskają swoje piętno na tekście. [...] Lev Manovich zwraca uwagę, iż jedynie autor jest świadomy swych działań artystycznych. Współuczestnicy procesu twórczego, jakimi są użytkownicy sieci, nie zdają sobie najczęściej sprawy z owych autorskich zamiarów, nie można więc mówić o współpracy. [...]

Zjawiskiem najbardziej charakterystycznym dla obiegu literatury w internecie jest hipertekst, zakładający nielinearny sposób zorganizowania danych połączonych linkami oraz wiele możliwości jego odczytania. Publikowane w sieci powieści hipertekstowe czynią z czytelnika współautora tekstu: wyzwalają jego postawę interaktywną, prowokują do ingerencji w tekst, nieustannego współtworzenia dzieła otwartego. Czytelnik przemieszcza się po tekście według własnego uznania. Korzystanie z hipertekstu umożliwia nie tylko nawigację pomiędzy kolejnymi tekstami, czy jego częściami, ale przechodzenie do wypowiedzi o charakterze graficznym, filmowym czy dźwiękowym. [...] W przywołanym już wykładzie, wygłoszonym w Bibliotece Aleksandryjskiej, Umberto Eco stwierdza, że hipertekst internetowy może wywołać u czytelników wrażenie dzieła otwartego nawet w przypadku dzieł zamkniętych. Rodzi to pokusę – a może zagrożenie – ingerencji w teksty literackie, wpisane już na stałe do kanonu literatury pięknej. Można wyobrazić sobie czytelników, którzy – budując własną fabułę – będą dążyli do zmiany fabuły powieściowej takich autorów jak Tołstoj czy Hugo. [...] Wspomniane gry intelektualne, pojawienie się powieści internetowej, tworzonej przez – umożliwiające dzięki hipertekstowi – wejścia

czytelników na wybrane dowolnie strony, każe postawić pytanie, czy tradycyjnie rozumiany gatunek literacki w przestrzeni internetu zamiera?

Na podstawie: Bogdan Zeler, *Komunikacja – literatura – Internet*, [w:] *Polska literatura współczesna. Interpretacje*, pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Bogdana Zelera, Goleiszów 2007.

<sup>2</sup> Stratyfikacja – pojęcie socjologiczne, które oznacza, że każde społeczeństwo ma pewien system rang: pewne warstwy stoją wyżej, a inne sytuują się niżej.

**Zadanie 7. (0–2)**

**Podaj dwa argumenty, którymi autor uzasadnia swoje przypuszczenie, że hipertekst może okazać się zagrożeniem dla literatury pięknej.**

argument 1.

.....  
.....

argument 2.

.....  
.....

**Zadanie 8. (0–1)**

**Czy na każde z poniższych pytań można znaleźć odpowiedź w 3. i 4. akapicie tekstu Bogdana Zelera? Podkreśl TAK, jeśli można znaleźć odpowiedź, albo NIE – jeśli nie można.**

1.	Na czym w internecie polega nieograniczone zbiorowe pisanie?	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>
2.	W jaki sposób można uniknąć internetowych zagrożeń związanych z nadmiarem swobody?	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>
3.	Czy praktyka swobodnego pisania w internecie polega na nieskończoności narracji?	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>

**Zadanie 9. (0–1)**

**Wyjaśnij, w jakim celu metafora *wbijania drutów w kłębek wełny* ukazuje charakter czytania i tworzenia hipertekstu.**

.....  
.....  
.....

**Zadanie 10. (0–2)**

Na podstawie akapitu 3. wyjaśnij znaczenie sformułowania *odcisnąć piętno* i określ jego funkcję w tekście.

Znaczenie sformułowania:.....

.....

Funkcja w tekście: .....

.....

**Zadanie 11. (0–1)**

Nawigacja w żeglarsztwie to obliczanie pozycji i wyznaczenie kursu obiektu pływającego. Wyjaśnij na podstawie tekstu, na czym polega różnica między nawigacją w żeglarsztwie a nawigowaniem w internecie po hipertekście.

.....

.....

.....

**Zadanie 12. (0–1)**

Które cechy stylistyczne charakteryzują tekst Bogdana Zelera? Podkreśl TAK, jeżeli dana cecha charakteryzuje tekst, albo NIE – jeżeli go nie charakteryzuje.

1.	Używanie przerośni i innych środków stylistycznych.	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>
2.	Występowanie słownictwa oceniającego.	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>
3.	Stosowanie terminologii naukowej.	<b>TAK</b>	<b>NIE</b>

**Zadanie 13. (0–3)**

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....



## Zadanie 14. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

**Temat 1. Nadzieja – źródło duchowej siły czy słabości człowieka? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Lalki* Bolesława Prusa, całej powieści oraz wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.**

Bolesław Prus

### *Lalka*

Przeszli jeszcze kilkanaście kroków pod zwieszającymi się gałęzmi i nagle opanowała go straszna rozpacz. Zdawało mu się, że gdyby w tej chwili zajechał powóz po pannę Izabelę, on rzuciłby się pod koła i nie pozwoliłby jej jechać. Niechby go roztratowali i niechby już raz przestał cierpieć.

Wnet jednak przyszła nowa fala spokoju i Wokulski znowu dziwił się, skąd mu się biorą takie żakowskie myśli. Przecież panna Izabela ma prawo jechać, kiedy chce, gdzie chce i z kim jej się podoba...

– Długo pani jeszcze zabawi na wsi? – spytał.

– Najwyżej miesiąc.

– Miesiąc!... – powtórzył. – Czy przynajmniej wolno mi będzie po tym miesiącu odwiedzać państwa?...

– O tak, bardzo prosimy... – odparła. – Mój ojciec jest wielkim przyjacielem pana.

– A pani?

Zarumieniła się i milczała.

– Nie odpowiada pani... – rzekł Wokulski. – Nie domyśla się pani nawet, jak jest mi drogie każde jej słowo, których tak mało słyszałem... I oto dziś odjeżdża pani, nie zostawiając mi nawet cienia nadziei...

– Może czas to zrobi – szepnęła.

– Bodajby zrobił! – w każdym razie coś pani powiem. Widzi pani, w życiu można spotkać ludzi weselszych ode mnie, eleganckich, z tytułami, nawet z majątkiem większym niż mój... Ale przywiązania, jak moje, chyba pani nie znajdzie. Bo jeżeli miłość mierzy się wielkością cierpień, takiej jak moja może jeszcze nie było na świecie.

I nie mam nawet prawa skarżyć się o to na kogokolwiek. Los to robi. Jakimiż bo on dziwnymi drogami prowadził mnie do pani! Ile klęsk musiało spaść na ogół, zanim ja, ubogi chłopak, mogłem zdobyć ukształcenie, które mi dziś pozwala mówić z panią. Jaki traf popchnął mnie do teatru, gdzie pierwszy raz zobaczyłem panią. A na majątek, który posiadam, czy może nie złożył się szereg cudów?...

Kiedy dziś myślę o tych rzeczach, zdaje mi się, że jeszcze przed urodzeniem naznaczone mi było zejść się z panią. Gdyby mój biedny stryj nie kochał się za młodu i nie umarł osamotniony, ja dziś nie znajdowałbym się w tym miejscu. I nie jestże to dziwne, że ja sam, zamiast bawić się z kobietami, jak robią inni, unikałem ich dotychczas i prawie świadomie czekałem na jedną, na panią...

Panna Izabela nieznacznie otarła łzę. Wokulski, nie patrząc na nią, mówił:

– Nie dalej jak teraz, kiedy byłem w Paryżu, miałem przed sobą dwie drogi. Jedna prowadzi do wielkiego wynalazku, który może zmienić dzieje świata, druga do pani. Wyrzekłem się tamtej, bo mnie tu przykuwa niewidzialny łańcuch: nadzieja, że mnie pani pokocha. Jeżeli to jest możliwym, wolę szczęście z panią od największej sławy bez pani; bo sława to liczman, za który własne szczęście poświęcamy dla innych. Ale jeżeli się łudzę,

tylko pani może zdjąć ze mnie to zakłęcie. Powiedz, że nie masz i nie będziesz miała nic dla mnie i... Wróć tam, gdzie może od razu powinienem był zostać.

– Czy tak?... – dodał, biorąc ją za rękę.

Nie odpowiedziała nic...

– Więc zostaję... – rzekł po chwili. – Będę cierpliwym, a pani sama da mi znak, że spełniły się moje nadzieje.

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 2019.

**Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.**

Leopold Staff

*Orędzie*

Co jest, niech piękne będzie, bowiem jest.  
Tego, że było, przyszłość nie odmieni.  
Więc je podnieśmy, sami podniesieni,  
Dajmy mu z ognia i krwi żywej chrzest,  
Ażeby piękne było to, co jest.

I niechaj piękne będzie, czego nie ma,  
Albowiem wszystko może jeszcze być.  
Dla władnych duchem i dłońmi obiema  
Wiosną wywodzi gleba czarnoziema,  
O czym nie mogła martwa zima śnić.

Niech pochwalone będzie, co jest znane,  
Albowiem czasu wielkiego moc groźna,  
Co kryje w dalach swych wszelką przemianę,  
Dłoń nań położy, jak bliznę na ranę,  
I rzeczy znanej nikt jutro nie pozna.

I niech Nieznane pochwalone będzie,  
Bo jeno w nim śpi dumna zdobycz dusz  
Przez walk triumfy i klęski w oblędzie.  
A dla zdobywców nie zabraknie mórz,  
Albowiem Ono jedyne jest wszędzie.

Leopold Staff, *Orędzie*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985.







